

Futbol Amerykański zdobywa Kraków

Kwiecień 2006. Krakowskie Błonia. Grupa zapaleńców futbolu amerykańskiego rozpoczyna pierwszy wspólny trening. Rodzi się drużyna krakowskich „Tygrysów”.

Trenerem i założycielem Tygrysów jest Michał Truszkowski, student II roku ekonomii UJ. W liceum wyjechał na roczne stypendium do USA. O zasadach gry w futbol amerykański nie miał najmniejszego pojęcia. Ze sportem narodowym Amerykanów zetknął się już pierwszego dnia w szkole.

– *Podszedł do mnie trener i zapytał czy chcę grać w futbol. Kurczę, w piłkę nożną nie umiem grać, pomyślałem, ale jakoś się zgodziłem* – wspomina. Na trening poszedł jeszcze tego samego dnia. Świetne warunki fizyczne i wielkie serce do gry sprawiły, że trenerzy z miejsca postawili na chłopaka z Polski. Mimo że miał zerowe doświadczenie.

Na początku Michał nie chciał powiedzieć rodzicom o tym, że dołączył do drużyny. Bał się, że nie pozwolą mu na kontynuację treningów. – *W Polsce wiele osób myśli że futbol amerykański to sport w którym wywraca się na ciebie 10 wielkich facetów. A futbol to nie tylko siła, ale strategia i inteligencja, bez których nie ma mowy o sukcesie w tej dyscyplinie* – mówi.

Michał trenował codziennie, w czasie pobytu w Stanach występował w dwóch drużynach. Po zakończeniu sezonu został uhonorowany przez firmę Ga-

torade nagrodą dla najlepszego obrońcy sezonu. Dzięki stypendium sportowemu mógł zostać w USA, ale tęsknił za domem i przyjaciółmi, więc wrócił do kraju.

Wielka pasja

Wrócił zakochany. Zakochany w sporcie, który poznał za oceanem. – *Stwierdziłem że nie wytrzymam bez gry w Polsce. Napisałem na forum sportów amerykańskich ogłoszenie, poszukiwałem chętnych do gry w futbol amerykański i czekałem* – opowiada.

Pół roku później skontaktowali się z nim dziennikarz Witold Cebulewski, pasjonat futbolu oraz Jędrzej Stęszewski, założyciel zespołu Warsaw Eagles, który zaoferował pomoc w tworzeniu drużyny od strony formalnej. – *Jestem również w kontakcie z prawnikiem, który pomaga mi to wszystko zorganizować* – opowiada Michał, który dąży do założenia stowarzyszenia sportowego rejestrowanego, dzięki czemu krakowskie Tygrysy będą mogły znaleźć sponsora oraz rozgrywać mecze charytatywne. Organizacja ma mieć charakter non profit. – *Nie oczekuję od moich zawodników, żeby mi płacili za robienie czegoś, co kocham. Treningi są bezpłatne, zapraszam każdego. Zawod-*

nicy muszą jedynie pokryć koszt strojów sportowych i ochroniaczy oraz wyjazdów na turnieje i mecze towarzyskie.

Teraz drużyna szuka sponsorów. Są osoby, które chętnie wspomogłyby Tygrysy, ale dopiero, gdy o futbolistach będzie głośno w mediach. – *Dlatego skupiam się na tym, byśmy zaczęli dobrze grać, wtedy nie powinno być problemów ze znalezieniem pomocy* – mówi szef zespołu.

Tygrysy trenują w każdą sobotę na Błoniach. Przyjść może każdy, a zespół ciepło przyjmie żółtodzioba, czego doświadczył również reporter WUJ-a. Trenują mali i duzi, szczupli i atletycznie zbudowani, starzy i młodzi – wszyscy, którzy z entuzjazmem podchodzą do idei zaszczepienia futbolu amerykańskiego w Krakowie.

Liga za dwa lata

Drużyny z całego kraju rywalizują ze sobą tylko na boisku. Poza nim wspierają się wzajemnie, przekazują doświadczenie i dążą do wspólnego celu, jakim jest utworzenie profesjonalnej ligi futbolu amerykańskiego. Na przeszkodzie stoją przepisy. Na liście sportów w Polsce próżno szukać futbolu amerykańskiego. – *Chłopaki z Warszawy starają się przepchnąć ustawę, żeby do-*

pisać FA na listę obowiązkujących sportów – wyjaśnia Michał, który będąc realistą, zakłada, że liga ruszy za dwa lata. Optymiści twierdzą, że formalności uda się załatwić wcześniej i że już za rok będziemy mogli się pasjonować oficjalnymi rozgrywkami futbolu amerykańskiego w Polsce.

Darek Jaroń
wislasoccer@gazeta.pl

Kontakt z trenerem: Michał Truszkowski
605-236-466, www.krakowtigers.com
Więcej o futbolu amerykańskim na
www.pzfa.pl i www.usasports.pl

Zasady gry

Podobnie jak w piłce nożnej, w futbolu amerykańskim stają naprzeciwko siebie dwie drużyny złożone z 11 zawodników. Mecze trwają godzinę i jest podzielony na cztery kwarty po 15 minut. Celem gry jest zdobycie większej ilości punktów od przeciwnej drużyny. Punktować można poprzez kopnięcie piłki do bramki stojącej za polem punktowym rywala albo przyłożenie, czyli przedostanie się z piłką do pola punktowego.



DARMOWE TENINGI Każdy może przyjść i potrenować futbol, ćwiczenia odbywają się w soboty na krakowskich Błoniach